



WIĘLCY LUDZIE KOŚCIOŁA

Jan Konior SJ

MATTEO RICCI

Wydawnictwo WAM
Kraków 2013

Wstęp

*M*andat apostołatu misyjnego bierze swój początek ze słów Jezusa Chrystusa, który przed wniebowstąpieniem powiedział do swoich uczniów: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15). Nakaz dany apostołom realizowany jest przez Jego wszystkich uczniów.

Kościół w swojej historii poszukiwał nowych metod ewangelizacyjnych i strategii ewangelizacyjnej dostosowanych do warunków w danej kulturze. Jak zaszcześcić Dobrą Nowinę ludziom innej kultury? Misjonarze doświadczali trudności, porażek, ale również odnosili sukcesy. Wśród ambasadorów Ewangelii, zwiastunów Królestwa Bożego, były niewątpliwie jednostki

wybitne, postaci genialne, które budzą zachwyty dla swojej postawy misyjnej i niegasnącego żaru apostołskiego. Jedną z nich był ojciec Matteo Ricci, misjonarz pracujący w Chinach, jezuita włoski, teolog, matematyk, astronom, geograf, sinolog, literat i pisarz.

Książka, którą oddajemy do rąk czytelników, ma ambitną misję odkrycia go na nowo i zapalenia w sercach takiego ducha, jakiego miał Matteo.

Po okresie wielkich odkryć geograficznych i rosnącej ekspansji kolonialnej kraje katolickie wysyłały swoich misjonarzy w różne części świata. Papieże przekazywali Portugalczykom „mandat misyjny”. Oni zaś, według swoich metod, stawiali tubylcom pytanie: „Czy chciałbyś zostać katolikiem?” – co oznaczało praktycznie: „Czy zechciałbyś wejść do kasty Portugalczyków?”. Podobnymi metodami kierowali się misjonarze hiszpańscy, próbując nawracać nieznanne ludy, nieraz przy użyciu siły.

Wiedząc o tym, Matteo Ricci zdecydowanie nie chciał powtarzać tych wzorców. Jego metody nie były ani portugalskie, ani hiszpańskie, ani włoskie, tylko ewangeliczne. Charakteryzując je, możemy powiedzieć, że były, po pierwsze,

przeprowadzane w duchu adaptacji, po drugie Ricci stosował je w klasach uprzywilejowanych, mających ogromny wpływ na społeczeństwo, po trzecie, Ricci w służbie wierze włączył wiedzę naukową, a po czwarte, jego osobista mądrość, świętość, pokora, ubogie życie i nieustanne „rozeznawanie duchowe” wyróżniały go spośród możnej kasty mandarynów i literatów chińskich.

Matteo Ricci wprowadził istotną nowość do metod ewangelizacji w Państwie Środka *zhong guo* 中國, mianowicie zintegrował Ewangelię z kulturą chińską, co dzisiaj nazywa się inkulturacją. Słowo „inkulturacja” oznacza ewangelizację kultury. Ewangelia nigdy nie kłóci się z żadną kulturą. O takiej formie wspominali papieże, jak Paweł VI w Adhortacji Apostolskiej *Evangelii Nuntiandi* czy Jan Paweł II, który w encyklice *Redemptoris Missio*, jak i w swoich katechezach mówił, aby nieść siłę Ewangelii w serce kultur. Polski papież często podczas pielgrzymek do krajów misyjnych powracał do tematu inkulturacji, ukazując zawsze aktualną Ewangelię Jezusa Chrystusa w kontekście danej kultury i panujących tam obyczajów. Jako przykład podawał wielkich misjonarzy, którzy potrafili z pomocą Ducha Świętego przekazywać

Ewangelie pogańskim kulturom.

Jednym z nich był ojciec Matteo Ricci. Dobrą Nowinę przeszczepił on na ziemię chińską, w kulturę bogatą, liczącą pięć tysięcy lat. Tak jak pierwsi apostołowie stawali się Hebrajczykiem dla Hebrajczyka, Grekiem dla Greka, tak on stał się Chińczykiem dla Chińczyka, ambasadorem samego Chrystusa w cesarskich Chinach. Kościół i papież potwierdzili słusność metod Ricciego i jezuitów.

Ricci wychodził z antropologii arystotelesowsko-scholastycznej, prowadził działalność misyjną nowatorską pod względem stosowanych metod katechetycznych na poziomie intelektualno-doktrynalnym. Na potrzeby misyjne zdobywał nowe doświadczenia w zakresie kultur, stanowiących żywe organizmy jako owoc życia człowieka, który je przekształca i ubogaca. W tym względzie, u końca XVI i w początkach XVII wieku, pierwsza ewangelizacja w Chinach pokazuje odważnego zwiastuna Dobrej Nowiny w chińskiej szacie kulturowej.

Czy jednak dzisiaj te metody mogą być takie same? Jak żyć w świecie, nie będąc z tego świata? Jak żyć w świecie Ewangelią bez zniewolenia światem? Jak inkulturować się w strukturach

politycznych i socjalnych, nie gubiąc pierwiastków Bożych? Jak żyć w świecie globalizacji, w ideologii neoliberalizmu, w społeczeństwie konsumpcji, gdzie ekonomia i siła mediów rządzi i dyktuje swoje prawa? Jak skuteczniej rozpowszechnić *ewangelizację elektroniczną* via satelita? Czy Kościół wyciągnął wnioski z historii, ze swojej triumfującej przeszłości?

W 2010 roku minęło 500 lat od śmierci Matteo Ricciego, dlatego pragnę w nowym spojrzeniu ukazać jego sylwetkę na tle kultury chińskiej.

Mam nadzieję, że niniejsza książka o Riccim, ukazująca się w serii „Wielcy ludzie Kościoła”, bardziej przybliży czytelnikowi geniusz włoskiego jezuitę.

Autor